

**Dr hab. Mirosław Sobecki prof. UwB  
Uniwersytet w Białymstoku**

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Dąbrowskiej-Żmudy  
*Modyfikacja postaw uczniów szkoły podstawowej wobec osób odmiennych kulturowo*  
przygotowanej pod kierunkiem dra hab. Mariusza Korczyńskiego prof. UMCS**

Tematyka podjęta przez mgr Katarzynę Dąbrowską-Żmudę w Jej dysertacji doktorskiej nigdy nie była tak aktualna jak dziś. Sprawia to złożoność sytuacji społecznej wynikająca z przybierającej wciąż na sile dyfuzji kulturowej, w tym zwiększającej się dynamiki procesów migracyjnych związanych, bądź z nierównościami ekonomicznymi, bądź też z konfliktami wojennymi. Nie bez znaczenia jest nasilanie się tendencji nacjonalistycznych i szowinistycznych w naszej części Europy. Stąd też kwestie relacji międzykulturowych stają się obecnie jednymi z głównych obszarów napięć w oddziaływaniach socjalizacyjnych, a także stanowią ważne wyzwanie pedagogiczne, tak w wymiarze refleksji intelektualnej jak i w przestrzeni działań praktycznych. W ich centrum znajduje się problem kształtowania postaw młodych ludzi wobec osób odmiennych kulturowo.

Praca mgr Katarzyny Dąbrowskiej-Żmudy stanowi ważny wkład w refleksję naukową w zaznaczonym wyżej obszarze. Do tego należy dodać już na wstępie, że propozycja doktorantki zawierając program modyfikacji postaw dotyka samego rdzenia specyfiki pedagogiki jako nauki, która – podobnie jak medycyna – wiąże wprost refleksję naukową z działalnością praktyczną. Autorka podkreślając już w wielu fragmentach dysertacji rolę pedagogiki w kształtowaniu postaw nawiązuje także do konkretnych prac Lubelskiej Szkoły Edukacji Międzykulturowej, co jest bardzo cenne i świadczy o kontynuacji refleksji naukowej w środowisku pedagogicznym UMCS. s.24

Godne podkreślenia jest to, że Doktorantka wyraźnie dostrzega niebezpieczne tendencje związane ze negatywnym stosunkiem do odmienności kulturowej, z którymi mamy do czynienia ostatnio w naszym kraju. Wskazuje w tym kontekście na rolę nauki i naukowców. Jakże znamienne jest fragment Jej dysertacji zawarty na stronie 22 – „*Dyskusje prowadzone współcześnie na temat odmienności kulturowej nabrały rozpędu,*

*w szczególności w zakresie zagadnień uchodźczych i imigranckich. Społeczny stosunek do osób odmiennych kulturowo kształtowany jest przede wszystkim przez media, które otwierając debatę na temat odmienności kulturowej, społecznych konsekwencji jej występowania, szans i zagrożeń, jakie za sobą niesie, chętniej oddają głos politykom czy celebrytom, niż naukowcom i samym zainteresowanym (osobom odmiennym kulturowo). Skutkuje to często upowszechnianiem nieprawdziwych informacji, szerzeniem niechęci w stosunku do odmienności i kreowania postaw opartych na lęku i uprzedzeniach.” s.22* Autorka dysertacji trafnie przywołuje ważne przyczyny generowania obcości kulturowej i niechętnych postaw wobec odmienności kulturowej jakimi są zagrożone poczucie bezpieczeństwa, niechęć do angażowania sfery intelektualnej w relacje z odmiennością kulturową, centryzm kulturowy czy też zawłaszczanie symboli kulturowych – zwłaszcza w wymiarze narodowy. s. 23

O dynamice rzeczywistości społecznej w analizowanym wymiarze świadczą przywoływane przez Doktorantkę opinie badaczy, którzy jeszcze na początku drugiej dekady obecnego wieku pisali, że renesans kultur grup etnicznych był związany z otwarciem na cudzoziemców - imigrantów i uchodźców. s.25 Niestety wystarczyło kilka lat a sytuacja odmieniła się radykalnie. Kryzys uchodźczy spowodowany głównie wojną w Syrii oraz dominacja populistyczno-nacjonalistycznych trendów w polityce spowodowały wzrost negatywnych nastawień wobec osób i grup odmiennych kulturowo. Stanowi to poważne wyzwanie wobec edukacji i szeroko rozumianego wychowania. Praca doktorantki znakomicie wpisuje się w niezwykle potrzebny nurt refleksji, stanowiąc jednocześnie przykład aplikacji teoretycznego zamysłu w konkretnych działaniach pedagogicznych.

Praca posiada logiczną, przejrzystą i niezwykle konsekwentną strukturę. Zawiera pięć rozdziałów, które składają się na klasyczny układ, typowy dla prac empirycznych w naukach społecznych. Trzy pierwsze rozdziały stanowią o teoretycznym zakorzenieniu podjętego przez Doktorantkę działania naukowego. W rozdziale czwartym mgr Katarzyna Dąbrowska-Żmuda prezentuje szczegóły swojego warsztatu badawczego wykorzystanego w badaniu. W ostatnim - piątym rozdziale - zaprezentowane są wyniki badań, analizy i interpretacje.

Godny podkreślenia jest fakt odwoływania się Autorki do tych stanowisk, w których *„wizerunek obcego jest jak najściślej związany z własnym autoportretem”*. s. 47 Zbyt rzadko zwraca się uwagę na znaczenie jakie w sytuacji kontekstów interkulturowych mają relacje między samooceną grupy własnej a ocenami osób/grup odmiennych kulturowo. Odwołanie się w tym zakresie do opinii zmarłej niedawno polskiej socjolog Elżbiety Tarkowskiej uznaję za bardzo ważne.

Ważna jest konstatacja Autorki dysertacji, że działaniami edukacyjnymi w podnoszonym w rozprawie obszarze należy objąć nie tylko uczniów, ale także pracujących z nimi nauczycieli. Liczne przykłady – także przywoływane w recenzowanej rozprawie – wskazują na braki w przygotowaniu pedagogicznym nauczycieli przedmiotów. Dotyczy to zarówno kwestii związanych z dydaktyką, jak i w znacznie większym stopniu problemów związanych z szeroko rozumianym wychowaniem. Kwestia relacji międzykulturowych w wychowaniu jest jednym z najbardziej zaniedbanych obszarów i nie rzadko nauczyciele nawiązują w pracy wychowawczej do swoich przekonań ideologicznych bliskich aktualnym programom partii politycznych, z którymi sympatyzują. W obliczu dramatycznego rozdarcia w polskim społeczeństwie, z którym obecnie mamy do czynienia, przynosi to bolesne skutki dla wychowawczej pracy szkoły. W tym kontekście Autorka słusznie przywołuje typowe przykłady posługiwania się błędnym wnioskowaniem w przyczynowo-skutkowym opisywaniu rzeczywistości. s. 54

Doktorantka trafnie opisuje niepokojące zmiany jakie w ostatnim czasie zaszły w różnicowaniu postrzegania cudzoziemców w zależności od wykształcenia Polaków. ss. 78 i 79 W przywoływanych przez nią badaniach przeprowadzonych pod koniec pierwszej dekady XXI wieku osoby wykształcone i młode, deklarowały przychyłność do cudzoziemców, widząc wiele korzyści płynących z ich obecności. Obecnie sytuacja uległa poważnej zmianie. Jak zauważa Autorka dysertacji *„powstające i rosnące w siłę ruchy szowinistyczne i nacjonalistyczne zasilane są przede wszystkim przez młodzież, często dobrze wykształconą”*. s. 79 W tym kontekście z jeszcze większą siłą pojawia się postulat intensyfikacji pracy pedagogicznej w szkołach i na uczelniach związanej z przygotowaniem młodych ludzi do życia w warunkach zróżnicowania kulturowego. Stąd zupełnie naturalnym jest, że Autorka dysertacji eksponuje w swoim projekcie

„pedagogiczne podejście w uprawianiu edukacji międzykulturowej” s.82. Ekspozuje w nim intencjonalność oddziaływań. Nie jest to bez znaczenia, gdyż w ostatnich dekadach często wstydliwie unikano mówienia o intencjonalności w działaniach pedagogicznych, unikając tym samym oskarżeń o ograniczenie wolności jednostki, bądź wręcz opresyjność. W ten sposób w opinii piszącego te słowa rozmywała się istota wychowania zwłaszcza realizowanego w pierwszych okresach życia człowieka.

Praca należy do tych, w których dostrzegalna jest dbałość o staranność redakcyjną. Niemniej z recenzenckiego obowiązku warto zwrócić uwagę na kilka kwestii. W pierwszym przypadku niefortunne – w moim przekonaniu – użycie języka może sugerować błąd merytoryczny. Otóż na stronie 30 Autorka charakteryzując mniejszość etniczną w punkcie 6 pisze, że mniejszość ta „nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie”. Otóż zapewne chodzi tu o to, że nie istnieje państwo, w którym owa grupa etniczna stanowi dominującą większość, bądź stanowiąc znaczącą liczebnie grupę nie ma możliwości utworzenia własnej reprezentacji politycznej, a nie - jak może wprost sugerować przywołane zdanie - brak utożsamiania się z narodem. Jednak trzeba także zauważyć, że kryterium to budzi wciąż kontrowersje przy nazywaniu określonej zbiorowości narodem czy grupą etniczną, czego najbardziej klasycznym przykładem są Kurdowie. W myśl przytoczonej definicji powinni oni stanowić grupę etniczną, ale częściej mówi się jednak o narodzie kurdyjskim. W tym miejscu trzeba także przywołać powszechnie znany fakt historyczny, że Polacy w całym XIX wieku także nie mogli się odwoływać do własnej państwowości, stanowiąc przy tym naród.

Całą pracę cechuje refleksyjność i dbałość o naukową rzetelność. Baza literaturowa może nie jest nazbyt imponująca, ale za to Doktorantka korzysta z wybranej przez siebie literatury w sposób niezwykle konsekwentny. Uwzględniając kontekstualność problemów, których dotyczy praca, uważam dobór literatury jako trafny, podkreślając przy tym, że zawsze jest to ważny element a u t o r s k i e j strategii w postępowaniu badawczym. Chociaż – szanując wybory doktorantki – chciałoby się zapytać dlaczego przywołując stanowiska teoretyczne nie uwzględniła znanego modelu wrażliwości kulturowej Milтона Benneta? Tym bardziej, że w uznanym przeze mnie za bardzo ważny efekt studiów literaturowych, przygotowanym przez mgr Katarzynę

Dąbrowską-Żmudę wykazie zadań, które stoją przed szkołą w związku z realizacją wychowania w sferze przygotowania do życia w warunkach zróżnicowania kulturowego, elementy tego modelu możemy odnaleźć. ss. 89-93

Wyrazy uznania należą się Autorce dysertacji za jej warsztat badawczy. Na szczególne podkreślenie zasługuje dyscyplina Doktorantki związana z realizacją procedury eksperymentalnej. Jest to tym ważniejsze, że współcześnie eksperyment pedagogiczny jest stosunkowo rzadką wykorzystywaną w badaniach metodą. Już na wstępie części metodologicznej, w której mgr Katarzyna Dąbrowska-Żmuda prezentuje szczegóły swojego przedsięwzięcia badawczego zauważa ona zarówno niedostatki jak i zalety procedury eksperymentalnej. Zastosowanie techniki czterech grup Solomona pozwoliło na zweryfikowanie, w jakim stopniu czynnik eksperymentalny może zakłócać ostateczne wyniki. Konsekwencja w realizacji przyjętego planu badawczego w każdym jego elemencie zasługuje na oddzielne słowa uznania.

Warty zauważenia jest ten fragment dysertacji, w którym Doktorantka wyjaśnia przyczynę wystąpienia niższego od spodziewanego wyniku jednego z badanych uczniów. s.119 Analiza tego przypadku – nazywanego w statystyce przypadkiem odstającym – stanowi znakomity przykład nie tylko rzetelności naukowej ale także umiejętności Doktorantki w obszarze analizy jakościowej. Ten fragment pracy wskazuje także jednoznacznie na znaczenie wspólnoty oddziaływań pedagogicznych szkoły i rodziców. Można to rozszerzyć na wychowanie realizowane w szeroko rozumianym środowisku pozaszkolnym.

Z recenzenckiego obowiązku należy także zwrócić uwagę na inne dostrzeżone niedostatki, bądź podzielić się wątpliwościami. Rozpocznę od niedosytu związanego z opisem autorskiego programu KOPEZ. Właściwie poza ogólnymi założeniami – oczywiście bardzo ważnymi i dobrze przygotowanymi – Autorka nie przedstawia czytelnikowi szczegółów programu, mobilizuje go tym samym do analizy zastosowanych w eksperymencie scenariuszy, które zostały umieszczone w aneksie dysertacji.

Na stronie 35 mgr Katarzyna Dąbrowska-Żmuda odwołuje się do statystyk dotyczących liczby cudzoziemców przebywających długookresowo w Polsce. O ile liczby odnoszące się do najliczniejszych grup nie budzą wątpliwości, to wątpliwe jest

aby obywatele Wielkiej Brytanii oraz Bułgarii stanowili najmniej liczne zbiorowości. Bez wątpienia są one mniejsze niż 5 tysięcy osób stanowiących reprezentacje obywateli innych państw. s. 35 Tym bardziej, że na tej samej stronie znajdziemy fragment „Najliczniejszą grupę cudzoziemców w Lublinie stanowią obywatele Ukrainy (2311 osób), w dalszej kolejności są obywatele Białorusi (196 osób) i Turcji (153 osoby). Wskazuje to ewidentnie, że cudzoziemców z Białorusi i Turcji jest w Polsce mniej niż obywateli Wielkiej Brytanii i Bułgarii.

W propozycjach teoretycznych związanych z analizą znaku / kierunku postawy Autorka nawiązuje do klasycznych ujęć proponowanych przez Mądrzyckiego i Mikę. ss. 43 i 44 Warto zauważyć, że przy określaniu znaku postawy występuje również sytuacja ambiwalencji, w której trudno jednoznacznie określić znak postawy w sytuacji licznych wskaźników o znoszących się wzajemnie wektorach. Trzeba jednak podkreślić, że w prowadzonych przez Autorkę badaniach nie ma to rozstrzygającego znaczenia. Uwaga ta dotyczy raczej badań prowadzonych w przyszłości a dotyczących problematyki postaw.

Wydaje się, że sformułowana na stronie 97 hipoteza robocza nie jest dostatecznie precyzyjna. Sugeruje ona bowiem wystąpienie po eksperymencie „pozytywnego stosunku emocjonalnego” u w s z y s t k i c h badanych uczniów. Sądzę, że nie taka była intencja Doktorantki. Nawet jeżeli „pozytywny stosunek emocjonalny” odnoszony jest do średniej grupowej – a tak wynika z wniosków zawartych w końcowej części pracy – to warto w hipotezie umieścić sformułowanie o wzroście natężenia pozytywnego stosunku emocjonalnego badanych uczniów.

Szkoda, że omawiając zastosowaną w badaniach Skalę Dystansu Społecznego Doktorantka nie przywołuje nazwiska jej twórcy Emory Bogardusa. s.101 Jest ku temu podwójny powód. Po pierwsze Skala ta zwykle pojawia się z nazwiskiem amerykańskiego socjologa. Po drugie zaś warto w nauce dbać o tytuł do własności intelektualnej. Mimo licznych modyfikacji, które stosowano przez wiele dziesiątków lat, warto pamiętać o autorze i symbolicznie honorować jego osiągnięcie. Kwestia ta – z pozoru drobna – godna jest przywoływania w obecnej polskiej rzeczywistości.

Zdania rozpoczynające rozdział trzeci na stronie 141 oraz rozdział piąty na stronie 178 dotyczące przebiegu procedury badawczej brzmią identycznie. Formalnie

poprawne nie ułatwiają jednak czytelnikowi lektury, gdyż ich treść nie dotyczy bezpośrednio tego, co zostaje zawarte w następujących po nich rozdziałach. Zwłaszcza dotyczy to początku rozdziału piątego.

W kontekście przyszłej publikacji rozprawy doktorskiej warto także zadbać o właściwą pisownię nazwisk przywoływanych autorów. Dotyczy to na przykład brak właściwych znaków diakrytycznych w niemieckich nazwiskach na stronie 38 i 212. Kłopotliwy chochlik wdarł się do cytatu na stronie 52 w wierszu 11 w zdaniu dotyczącym żołnierzy wyklętych. W tym kontekście warto zastanowić się nad efektywnym korzystaniem z korektorów językowych wbudowanych w edytory komputerowe. Ten rodzaj uchybień łatwo jest wyłapać, a szkoda że pojawiają się one w znakomitej skądinąd pracy. Dysertacja napisana jest dobrą polszczyzną, a nieliczne uchybienia w niczym nie zmieniają tej opinii. Przykładem jest używanie w opisie wyników badań zwrotów „wiedza niska” „wiedza wysoka”. np. s. 117

#### Konkluzja

Zamieszczone wcześniej uwagi, komentarze i zastrzeżenia w niczym nie umniejszają bardzo wysokiej oceny całości pracy. Walory dysertacji od strony naukowej, poznawczej i warsztatowej dają podstawy do stwierdzenia, że osoba doktorantki stanowi dobry przykład perspektywicznego, młodego naukowca. Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska autorstwa mgr Katarzyny Dąbrowskiej-Żmudy zatytułowana *Modyfikacja postaw uczniów szkoły podstawowej wobec osób odmiennych kulturowo* przygotowana pod kierunkiem dra hab. Mariusza Korczyńskiego prof. UMCS z naddatkiem spełnia wszystkie wymogi ustawowe związane z nadawaniem stopnia naukowego doktora. Stąd też z pełnym przekonaniem i satysfakcją nie tylko wnoszę o dopuszczenie mgr Katarzyny Dąbrowskiej-Żmudy do dalszych etapów przewodu doktorskiego, ale wnioskuję także o jej wyróżnienie. Jestem także przekonany, że po dokonaniu koniecznych korekt redakcyjnych praca powinna zostać opublikowana, stanowiąc znakomity materiał do analiz zarówno dla badaczy z obszaru edukacji międzykulturowej, ale także dla szerokiego spektrum pedagogów

zainteresowanych konsekwencjami dla wychowania aktualnych przemian świadomości i aktywności społecznej.

*Grigorjew Robert*

Białystok, 25 sierpnia 2018